

Tydzień III – W NIESIENIU KRZYŻA**Medytacja 3, Mk 8, 34-38****Temat: Niech weźmie krzyż**

1. **Stać w Bożej obecności.** (Stać w wyobraźni pod krzyżem)
2. **Proś** Boga, Pana naszego, aby wszystkie twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz do modlitwy: Wyobraź sobie tłumy ludzi i uczniów przy Jezusie („znajdź” sobie jakieś miejsce blisko). Wszyscy są rozentuzjzmowani dopiero co dokonanymi cudami. Zobacz Jezusa. Jak wygląda? Przyjrzyj się Jego twarzy. Zobacz zaskoczenie słowami, które teraz wypowiada: „Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć...”.

Prośba o owoc modlitwy: Aby nie chciałem za wszelką cenę wydawać się ważnym wobec ludzi, ale wsparty Duchem Świętym, w pokorze obrałem drogę, którą Jezus przeszedł jako pierwszy. Idąc „za Nim” ze swoim krzyżem.

1. Dwie filozofie życia

Jedna wyraża się w walce o moje życie, o życie bez życia, bez bólu, o życie według mojego planu na szczęście. Druga – to życie „dla”. Żyć w relacji. Kochać. Kochać nie byle jak, ale tak jak Chrystus: „wydając siebie”. Pierwszą cechuje lęk o życie, drugą, że nie kocha wystarczająco. Ta pierwsza to postawa zajmowania się sobą, ta druga to postawa wydawania życia za drugiego. Eucharystia daje nam siłę, by ofiarować życie, czyli je zachować. Paradoks - żyć znaczy stracić życie. Rozwiązanie jest w Chrystusie i Ewangelii: stracić życie z powodu Chrystusa i Ewangelii, ale zmartwychwstać. Świat nigdy tej zasady nie przyjmie. Ona jest zasadą życia świętych. Trzeba kochać Boga więcej niż siebie, a nawet więcej niż bliskich.

2. Bierze krzyż swój i Mnie naśladuje!

Codziennie. Nasze życie na ziemi jest ukrzyżowane. Możemy oczywiście udawać, że nie ma walki kłamstwa z prawdą Jezusa. Chrześcijański realizm oznacza styl życia, który ukazuje Jezus na drodze krzyżowej. Nie możemy myśleć o życiu chrześcijańskim poza tą drogą. Ta droga to droga pokory, a nawet upokorzenia, unicestwienia samego siebie, a następnie zmartwychwstania. Także życie z krzyżem pozbawione Jezusa nie jest życiem chrześcijańskim. Chrześcijański styl życia polega na braniu krzyża z Jezusem i kroczeniu dalej w łagodności i umiarkowaniu ku ... ewangelicznej płodności i radości w Nim. Moje chrześcijańskie życie nie może się obyć bez krzyża ani bez Jezusa.

3. Wiele wycierpieć

Pójście za Chrystusem nieodmiennie oznacza wejście w cierpienie odrzucenia. Dziwne, że odrzucona zostaje prawda. Ale tak już jest. Chrystus idzie ku Golgocie, ale to nie jest cała prawda o jego drodze. Ślady Chrystusa nie kończą się w grobie ... Jezus żyje jako zmartwychwstały. Celem drogi jest Dom Ojca...jedność w zmartwychwstaniu, która wiedzie przez cierpienie. Najczęściej nie słyszymy końca obietnicy Pana Jezusa. Trzeba iść za Chrystusem, aby się tego nauczyć. Jezus nie oferuje nam życia bez krzyża, tu na ziemi, ale staje pośród nas ze swoim krzyżem, czyniąc nasze życie lżejszymi. Więcej, ponieważ jego krzyż jest zwycięski, wnosi w nasze życie nadzieję paschalnej radości. Czyż ziarno, obumierając, nie rozpoczyna płodnego życia? Droga krzyżowa kończy się radością zwycięstwa – Zmartwychwstaniem.

Rozmowa końcowa: Stanę przed Panem i uczynię swoje serce przejrzyste dla Niego. Odślonię wszystkie poruszenia, których doświadczyłem. Podziękuję, że idzie z nami. Poproszę, abym wytrwał przy Nim... z moim krzyżem.

Na zakończenie odmów Ojciec nasz. *Po medytacji lub później zapisz ważniejsze poruszenia, światła.*